

Jak nas poinformował dyżurny synoptyk IMiGW w Gdyni, będzie zachmurzenie duże, większymi przejaśnieniami i burzopodobzeniami. Rano 11-12 mgły. Temp. minimalna minus 4 st., maks. plus 2 st. Wiatry słabe, zmiennie.

włać i zuchwałych kro-
dzież. T. Kisiało do winy się
przyznał. Do tej pory odby-
wie 6 rozpraw, w sprawie T.
występuje ok. 60 świadków.
Jak poinformował dzien-
nikarz PAP dyżurny lekarz
med. — Leszek Kijonka
Ośrodek Opazów Szpitala
Miejskiego nr 2 w Siemio-
nowicach Śląskich — sta-
nowi Teofil Kisiały — jest
dobry. Ze względu na popa-
żenia twarzy i górnej czę-
ści klatki piersiowej znajduje

Kto uwierzy postłowi?

POWIEDZIEC, że w dziedzinie energetyki jądrowej włączymy się w ogonie, byłoby eufemizmem skrywającym prawdę jeszcze bardziej przykrą. Amerykańskie wydawnictwo „Nuclear News”, datowane 1 września ub. roku, sytuuje Polskę w gronie 3-4 krajów europejskich (nie licząc mini-organizmów w rodzaju San Marino), które nie mają elektrowni atomowej ani w eksploatacji ani nawet w budowie. Są to jeszcze bodaj Grecja, Irlandia, także zasobna w energię wodną, Norwegia oraz — nieodmiennie toważyszczą w wielu dziedzinach rozwoju gospodarczego — Albania.

W energetyce jądrowej funkcjonowało dotychczas (i nadal funkcjonuje) kilka stereotypowych i z reguły fałszywych pojęć. Pierwsze z nich dotyczy skali i stopnia zagrożenia zdrowia i życia ludzi osiadłych na terenie wokół takiej atomowej jednostki energetycznej. Negowanie istnienia jakiegokolwiek niebezpieczeństwa byłoby nieuczciwością, na podstawie jednak dotychczasowych doświadczeń z energetyką jądrową można sądzić, iż co najmniej równie nieuczciwie jest nadawać tym obawom przesadnego i nieczynnemu uzasadnienia wymiaru. Tymczasem nie uczyniono u nas prawie nicze-

Podczas ostatniego posiedzenia Sejmu poseł z Elbląga Jan KUBIT przekonywał o celowości budowania w Polsce elektrowni atomowych. Obecne trudne czasy nie najbardziej sprzyjają propagowaniu przedsięwzięcia kosztownych, czasochłonnego i wymagającego zaangażowania wielkiego potencjału wykonawczego. Ale też w latach poprzednich polska energetyka jądrowa nie miała spodziewanej publiczności.

go, aby do opinii publicznej mogły przeniknąć auto-rytatywne oceny specjalistów — fizyków, inżynierów itd.

INNE nieporozumienie, też mające swe źródło w dość powszechnej niewiedzy, dotyczy wszelkich aspektów ekonomicznych związanych z budową i eksploatacją elektrowni atomowych. Sprawdzenie rachunku ekonomicznego do bezpośrednich kosztów budowy (szacując wyższych niż w przypadku elektrowni wodnych czy węglowych) prowadzi jednocześnie na manowce. Tymczasem rzetelna, prowadzona w perspektywie nym ujęciu czasowym analiza bilansu energetycznego kraju, nasuwa wniosek, że budowa elektrowni atomowych nie tylko jest ekonomicznie koniecznością, ale też jest najtańszą z dróg do zaspokojenia energetycznego popytu.

Wynika to w sposób naczajny — bo matematyczny — z prognoz rozwojowych kraju, konfrontowanych z realiami. Posiadamy w kraju potencjał energetyczny rzędu 24 tys. megawatów, efektywny w zakładzie 80 proc. Jeszcze u progu wielkiego polskiego

W. Łukasiewicz

z brunatnego 90 mln ton co uważa się za górny pułap naszych możliwości. Podane wartości popadają we wzajemną zależność na terenie elektrowni. Otóż klasyczna węglowa elektrownia o mocy 1 tys. megawatów zużywa rocznie 3 mln. ton węgla kamiennego...

ZASTOSOWANIE i to jak najpilniej innych nośników energii stało się w związku z tym konieczne. Oczywiście, można i trzeba — w imię służby apeli o gospodarność — eksploatować leniwe rzeckie wielkopolskiego niżu, budować na nich jazy i progi, ale dużego prądu z tego nie będzie. Pułap możliwości rozwoju energetyki wodnej w Polsce oce-

nergetyki jądrowej (z 1974 r.), porozumieniu polsko-jugosłowiańskiemu o specjalizacji i kooperacji w tej dziedzinie (z 1979 r.), kilku uchwałom Rady Ministrów i Prezydium Rady o przygotowaniu organizacyjno-technicznych przedsięwzięcia, wreszcie datowanej rok temu akceptacji ze strony eksportu Ministerstwa Energetyki i Energii Atomowej (sic!) dla założenia techniczno-ekonomicznych elektrowni atomowej „Zarnowiec”.

NA szczególną uwagę w tym wykładzie zasługuje uchwała Rady Ministrów z 1978 r. o przyspieszeniu realizacji wszystkich poprzednich uchwał i decyzji w tej sprawie. Istnieć może oczywiście humoru ówczesnego rządu długo jeszcze będzie bawić studentów historii gospodarki PRL.

A więc to nie niechęć do podejmowania decyzji — to raczej radośna twórczość, która przez minionej jedenaste lat napawała rzeczywistość polskiej energetyki jądrowej oraz to nowymi, lecz zawsze fałszywymi nadziejami.

Stan obecny charakteryzuje się jałowym milczeniem wokół sprawy elektrowni atomowej nad Jeziorem Żarnowieckim. Wprawdzie przedsiębiorstwo „Energoblok-Wybrzeże” na daleko traci wiary, że ludzie, którzy kończą obecnie budowę elektrowni szczytowo-pompowej przejdą na przeciwny kraj jeziora budować „atomówkę”. Prowadzi się w związku z tym operatywne przygotowania do budowy, zamawia i gromadzi dokumentację, rozpoznaje się możliwości sprzeczności niemiernie w tym przypadku surowym reżimem technologicznym i jakościowym. Nadzieja na jedynie racjonalny scenariusz wydarzeń nie ustąpiła jeszcze miejsca zniechęceniu, jeszcze spora kadra dobrze przygotowanych do tej budowy fachowców wiąże z elektrownią jądrową swe plany na najbliższych 10 lat. Zresztą nie wzięli pod uwagę polityki społecznej w wymiarze jednego tylko województwa są w tym wszystkim najważniejsze.

Tymczasem w kraju mamy kryzys i argument krótkiej koldry jest silniejszy od wszelkich innych motywacji. Dla rozwoju energetyki nie ma innej drogi, jak kosztowne inwestycje na wieloletnich cyklach, a elektrownia jądrowa „Zarnowiec”, o docelowej mocy 880 megawatów, które koszt obliczono ostatnio na 50 miliardów złotych (według cen z 1978 r.) ma być zaledwie pierwszym ogniwem w łańcuchu następnych, zapewne jeszcze większych przedsięwzięć. Takie wydatki niewiele znajdują dziś w kraju rzeczniczków. Poseł Kubit, od niedawna pełnomocnik generala — ministra Piotrowskiego do spraw energetyki jądrowej jest jednym z nielicznych. Ale kto mu uwierzy?

Wiele zainteresowanych sprawą osób chce teraz konflikt w PDD w Szczecinie sprowadzić do relacji MKZ NSZZ „Solidarność” — wychowawcy. Przykładem chociażby reportaż telewizyjny, gdzie w ogóle nie dopuszczono do głosu samych dzieci. Czwórka o nich zapomniano? Pokrzywdzonych przez los, pozabawionych rodzin, ciepła, którego tak jak spragniony szklanki wody...

— Dyrektor Michałowski — wyjaśnia wicekurator oświaty i wychowania w Koszalinie, Ryszard Kwasiński — to dobry organizator, gospodarz. Był może zabrakło mu tak potrzebnego dla tych dzieci ojcowskiego ciepła.

Na ścianie w świetlicy PDD w Szczecinie wiszą portrety wychowawcy młodzieży Janusza Korczaka, poniżej wykalgafowane jego słowa: „Dumne miejsce zamykam”. Duma dzieci, które o dzień patrzą na to hasło, doprowadziła do buntu, zamianowania swą swobodą, na drakońskie metody wychowawcze ich opiekuna.

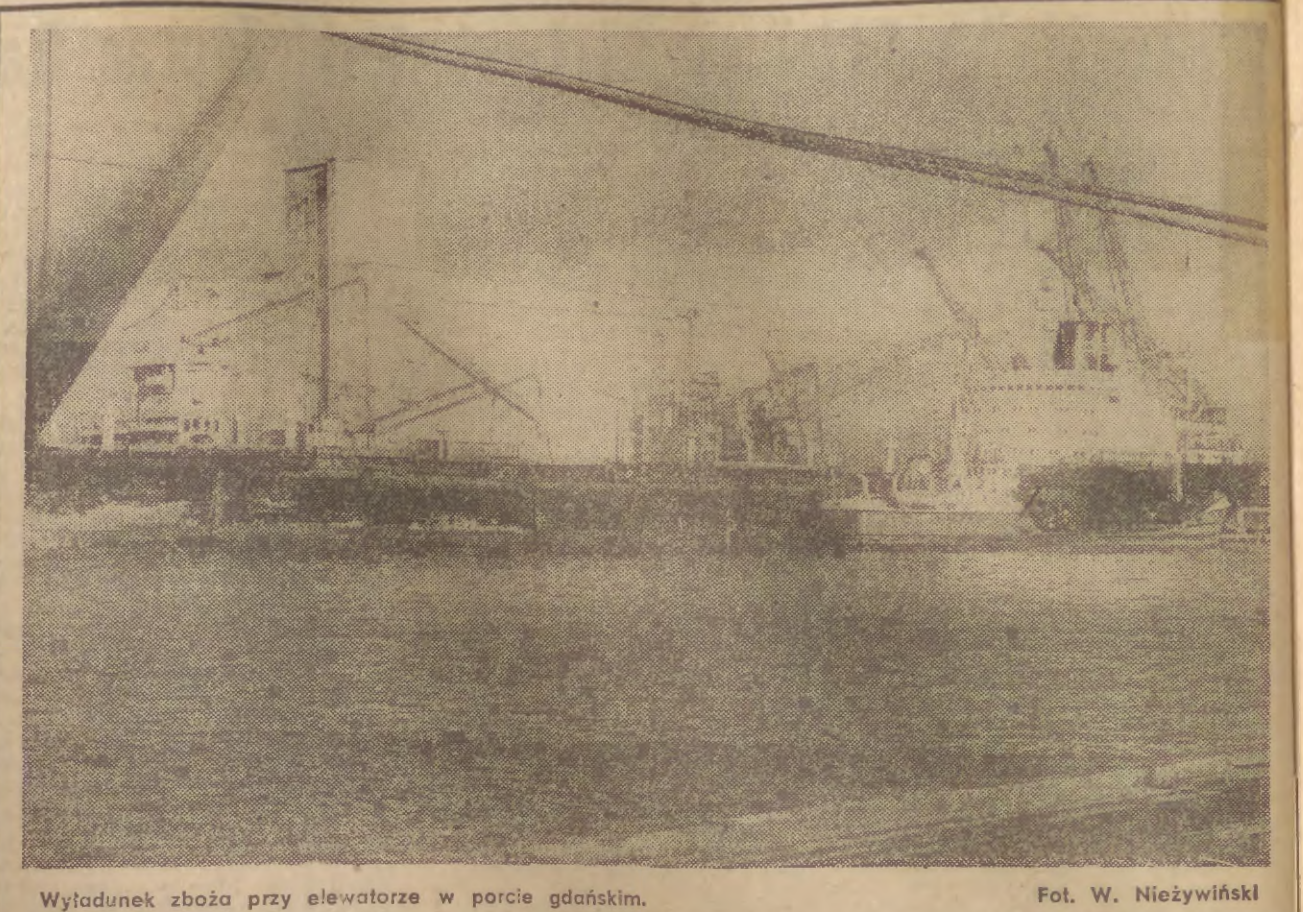
Wiele zainteresowanych sprawą osób chce teraz konflikt w PDD w Szczecinie sprowadzić do relacji MKZ NSZZ „Solidarność” — wychowawcy. Przykładem chociażby reportaż telewizyjny, gdzie w ogóle nie dopuszczono do głosu samych dzieci. Czwórka o nich zapomniano? Pokrzywdzonych przez los, pozabawionych rodzin, ciepła, którego tak jak spragniony szklanki wody...

Przepyszną, kolorową kradzież Oz wywarował scenograf Adam Kilian. Przy dźwiękach uwerury — muzyka Władysława Igora Kowalskiego — mali widzowie studiują mapę tego tajemniczego lądu, namalowaną na teatralnej kurtynie. Gdy ta podziwiał, wydawać się będzie, że mamy przed oczami barwny kalejdoskop. Umowne dekoracje zmieniały się błąd jak szybko, jak zmienia się bajkowa rzeczywistość czyli w mgleniu oka. Wraz z oświetleniem i muzyką nadozwone będą nastrojów każdej ze scen. Są to głównie barwy horyzontu, na których leżą tony akcja. Przy projektowaniu kostiumów Kilian postawił jakby siebie w roli dekoratora, bawącego się w teatr. A w co się wówczas dzieci przebrały? W to, co mają pod ręką i co wyciągną z jakichś domowych zakamarków. Blaszany Drwal ma być więc „odrobiony” z lejka, terek i przeróżnych form do pieczenia ciasta, metalowych i blizujących ma być rozumieć Czarnowół, a może mieć koronę z najprawdziwszych kregów, Manekinowie mogą być ustrójni



my niezwykle pomysłowe, za bawne, a zarazem bardzo trafnie charakteryzujące poszczególne postacie. I mimo że tak oryginalne, są one jasne i czytelne — dzieci od razu orientują się z kim mają do czynienia.

Kostiumy narzucają oczywiście postaciom określony sposób poruszania się. Irena Olszewska wykazała jednak wiele inwencji i pomysłowości w opracowaniu ruchu scenarzysty. Określa on — równi ze strajkami — poszczególne grupy mieszkańców



Wyladunek zboża przy elewatorze w porcie gdańskim.

Fot. W. Nieżywiński

Zdrowie społeczeństwa i stan służby zdrowia - widziane przez NSZZ „Solidarność”

W drugie połowie lat 70-tych obserwuje się podobne zjawisko wśród kobiet i to w różnych grupach wiekowych. Umieralność niemowląt nadal utrzymuje się powyżej poziomu występującego w większości krajów europejskich. Rozwój fizyczny dzieci i młodzieży, pomimo poprawy, odbiega od poziomu w krajach rozwiniętych. Grupa uczniów wymagających opieki medycznej lub paramedycznej szacuje się na 25 proc. Powoli zmieniają się warunki życia i warunki pracy, co ma wpływ na ilość zachorowań na zakaźne choroby układu krążenia są przyczyną 45 proc. ogółu zgonów w naszym kraju. Zająłby one trzecie miejsce wśród przy-

Przyczyną tego należy doszukiwać się w niepomysłowej sytuacji sanitarnej kraju oraz braku igiel jednorodzinnego użytku, co ma wpływ na ilość zachorowań na zakaźne choroby układu krążenia są przyczyną 45 proc. ogółu zgonów w naszym kraju. Zająłby one trzecie miejsce wśród przy-

Przyczyną tego należy doszukiwać się w niepomysłowej sytuacji sanitarnej kraju oraz braku igiel jednorodzinnego użytku, co ma wpływ na ilość zachorowań na zakaźne choroby układu krążenia są przyczyną 45 proc. ogółu zgonów w naszym kraju. Zająłby one trzecie miejsce wśród przy-

Ada Bałucka

Przyczyną tego należy doszukiwać się w niepomysłowej sytuacji sanitarnej kraju oraz braku igiel jednorodzinnego użytku, co ma wpływ na ilość zachorowań na zakaźne choroby układu krążenia są przyczyną 45 proc. ogółu zgonów w naszym kraju. Zająłby one trzecie miejsce wśród przy-

Przyczyną tego należy doszukiwać się w niepomysłowej sytuacji sanitarnej kraju oraz braku igiel jednorodzinnego użytku, co ma wpływ na ilość zachorowań na zakaźne choroby układu krążenia są przyczyną 45 proc. ogółu zgonów w naszym kraju. Zająłby one trzecie miejsce wśród przy-

Przez zielone okulary spójrz na świat

Przyczyną tego należy doszukiwać się w niepomysłowej sytuacji sanitarnej kraju oraz braku igiel jednorodzinnego użytku, co ma wpływ na ilość zachorowań na zakaźne choroby układu krążenia są przyczyną 45 proc. ogółu zgonów w naszym kraju. Zająłby one trzecie miejsce wśród przy-

Przyczyną tego należy doszukiwać się w niepomysłowej sytuacji sanitarnej kraju oraz braku igiel jednorodzinnego użytku, co ma wpływ na ilość zachorowań na zakaźne choroby układu krążenia są przyczyną 45 proc. ogółu zgonów w naszym kraju. Zająłby one trzecie miejsce wśród przy-

Przyczyną tego należy doszukiwać się w niepomysłowej sytuacji sanitarnej kraju oraz braku igiel jednorodzinnego użytku, co ma wpływ na ilość zachorowań na zakaźne choroby układu krążenia są przyczyną 45 proc. ogółu zgonów w naszym kraju. Zająłby one trzecie miejsce wśród przy-

Przyczyną tego należy doszukiwać się w niepomysłowej sytuacji sanitarnej kraju oraz braku igiel jednorodzinnego użytku, co ma wpływ na ilość zachorowań na zakaźne choroby układu krążenia są przyczyną 45 proc. ogółu zgonów w naszym kraju. Zająłby one trzecie miejsce wśród przy-

Dziecięcy strajk

NIECO wstydliwe, bez zapowiedzi w prasie nadano w telewizji w ub. wtorek, 3 bm., bardzo późnym wieczorem reportaż Bożeny Marki pt. „Strajk — dozwolone od 13”. Temat: akcja protestacyjna wychowanków Państwowego Domu Dziecka w Szczecinie...

Tak się skończyło, że kilka dni przed emisją reportażu przebywałem w tym mieście. Szczecinek co jakiś czas pojawia się w publikacjach jako miasto, w którym wydarzyła się kolejna sensacja. A to grasowanie wampir mordujący kobiety (na grubo przed sprawą Marchwickiego na Śląsku), a to wykryto jakąś aferę gospodarczą, a to zaczęła się seria dziwnych samobójstw, potem morderstw młodych mężczyzn. Mieszkańcy twierdzą, że nad tym wszystkim — blisko 40-tygodniowym naciąganiem w woj. koszalińskim zawisło fatum. — Tu jest złe powietrze — mawiali jeszcze przed wojną mieszkańcy w tym rejonie Niemcy.

Tędną dnia spytałem jak zwykle (w Szczecinie bywałem nieraz), co nowego się wydarzyło. Był strajk — usłyszałem. Zbuntowały się dzieci w Państwowym Domu Dziecka. Twierdziły, że są bite przez dyrektora. Sprawdziły „Solidarność”, potem zawiązały się koszalińska prasa, telewizja...

Przebieg wydarzeń był mniej więcej zgodny z rekonstrukcją faktów podaną w telewizyjnym reportażu. 5 października rano wychowawcy zatrudnieni w PDD zjawili się jak zwykle do pracy. Na gminach dostrzegli plakaty i nie mogli dostać się do środka — nie wpuścili ich wychowawcy, którzy oświadczyli, że rozpoczęli strajk okupacyjny i że nie zakończą go dopóki, dopóki nie będą mogli rozmawiać z wojewodą koszalińskim i kuratorem oświaty i wychowania.

Zrealizowany postulat

Jeszcze w czerwcu br. Zarząd Województwa Zachodniopomorskiego w Gdańsku zwrócił się do wojewody gdańskiego z wnioskiem o przyznanie słuchaczom szkół policealnych takich samych uprawnień przy korzystaniu z miejskich środków komunikacji (tramwaj, trolejbus, autobus) na terenie woj. gdańskiego, z jakich korzystają studenci. W końcu ubiegłego miesiąca wojewoda gdański oddzielnym zarządzeniem przychylił się do postulatu organizacji młodzieżowej.

Jak informuje Biuro Rady Urzędowej Województwa w Gdańsku, słuchacze szkół policealnych już od połowy grudnia br. placę będą za bilety w autobusach, tramwajach i trolejbusach w Trójmieście i innych miastach woj. gdańskiego taryfy ulgową. (Hed)

Podczas negocjacji z władzami województwa dzieci przedstawili listę z 28 postulatami do rozpatrzenia. M.in. żądali utworzenia samorządu wychowanków i prawa do praktyk religijnych. Podczas rozmów postanowili wycofać dwa postulaty — które brzmiały: „Nie bić, nie ubliżać, nie pomijać wychowanków” oraz „Odwołaj dyrektora PDD ze stanowiska”. Po południu już było po podpisaniu porozumienia. Nie doczekał tego dyrektor PDD, nie było też wyjaśnienia z jego strony — trudno by zresztą było wymagać tego od pacjenta, który znalazł się w szpitalu w stanie przedzawałowym.

Na drugi dzień w Państwowym Domu Dziecka zapanował spokój. O całej sprawie przez długi czas trudno będzie jednak zapomnieć. Część wychowanków obwinia MKZ NSZZ „Solidarność”, że jego przedstawiciele podburzyli dzieci do strajku (w sumie w PDD przebywa 100 wychowanków, najmłodszy z nich mają po trzy lata). Padły stwierdzenia o ster-

rowaniu całej sprawy z zewnątrz. Zastępca dyrektora PDD — Alicja Zwolan, oświadczyła wręcz: — Krzywdy, którą zrobił mi dorodzi z zewnątrz nie da się naprawić. Dzieci po zostaną przezeń tutaj z nami...

Janusz Marks — członek MKZ NSZZ „Solidarność” pracował przedtem w Państwowym Domu Dziecka w Szczecinie, również za czasów obecnego dyrektora Michałowskiego, który piastuje tę funkcję od 4 lat (przedtem był nauczycielem).

— Od początku swych rządów — mówi Janusz Marks — dyrektor wychowywał nie tylko dzieci, ale również (w złym tego słowa znaczeniu) kadre wychowawcze. Zastępca dyrektora PDD — Alicja Zwolan, oświadczyła wręcz: — Krzywdy, którą zrobił mi dorodzi z zewnątrz nie da się naprawić. Dzieci po zostaną przezeń tutaj z nami...

Wiele zainteresowanych sprawą osób chce teraz konflikt w PDD w Szczecinie sprowadzić do relacji MKZ NSZZ „Solidarność” — wychowawcy. Przykładem chociażby reportaż telewizyjny, gdzie w ogóle nie dopuszczono do głosu samych dzieci. Czwórka o nich zapomniano? Pokrzywdzonych przez los, pozabawionych rodzin, ciepła, którego tak jak spragniony szklanki wody...

Przyczyną tego należy doszukiwać się w niepomysłowej sytuacji sanitarnej kraju oraz braku igiel jednorodzinnego użytku, co ma wpływ na ilość zachorowań na zakaźne choroby układu krążenia są przyczyną 45 proc. ogółu zgonów w naszym kraju. Zająłby one trzecie miejsce wśród przy-

Przyczyną tego należy doszukiwać się w niepomysłowej sytuacji sanitarnej kraju oraz braku igiel jednorodzinnego użytku, co ma wpływ na ilość zachorowań na zakaźne choroby układu krążenia są przyczyną 45 proc. ogółu zgonów w naszym kraju. Zająłby one trzecie miejsce wśród przy-

Przyczyną tego należy doszukiwać się w niepomysłowej sytuacji sanitarnej kraju oraz braku igiel jednorodzinnego użytku, co ma wpływ na ilość zachorowań na zakaźne choroby układu krążenia są przyczyną 45 proc. ogółu zgonów w naszym kraju. Zająłby one trzecie miejsce wśród przy-

Przyczyną tego należy doszukiwać się w niepomysłowej sytuacji sanitarnej kraju oraz braku igiel jednorodzinnego użytku, co ma wpływ na ilość zachorowań na zakaźne choroby układu krążenia są przyczyną 45 proc. ogółu zgonów w naszym kraju. Zająłby one trzecie miejsce wśród przy-

Przyczyną tego należy doszukiwać się w niepomysłowej sytuacji sanitarnej kraju oraz braku igiel jednorodzinnego użytku, co ma wpływ na ilość zachorowań na zakaźne choroby układu krążenia są przyczyną 45 proc. ogółu zgonów w naszym kraju. Zająłby one trzecie miejsce wśród przy-

Przyczyną tego należy doszukiwać się w niepomysłowej sytuacji sanitarnej kraju oraz braku igiel jednorodzinnego użytku, co ma wpływ na ilość zachorowań na zakaźne choroby układu krążenia są przyczyną 45 proc. ogółu zgonów w naszym kraju. Zająłby one trzecie miejsce wśród przy-

Przyczyną tego należy doszukiwać się w niepomysłowej sytuacji sanitarnej kraju oraz braku igiel jednorodzinnego użytku, co ma wpływ na ilość zachorowań na zakaźne choroby układu krążenia są przyczyną 45 proc. ogółu zgonów w naszym kraju. Zająłby one trzecie miejsce wśród przy-

Przyczyną tego należy doszukiwać się w niepomysłowej sytuacji sanitarnej kraju oraz braku igiel jednorodzinnego użytku, co ma wpływ na ilość zachorowań na zakaźne choroby układu krążenia są przyczyną 45 proc. ogółu zgonów w naszym kraju. Zająłby one trzecie miejsce wśród przy-

Przyczyną tego należy doszukiwać się w niepomysłowej sytuacji sanitarnej kraju oraz braku igiel jednorodzinnego użytku, co ma wpływ na ilość zachorowań na zakaźne choroby układu krążenia są przyczyną 45 proc. ogółu zgonów w naszym kraju. Zająłby one trzecie miejsce wśród przy-

Przyczyną tego należy doszukiwać się w niepomysłowej sytuacji sanitarnej kraju oraz braku igiel jednorodzinnego użytku, co ma wpływ na ilość zachorowań na zakaźne choroby układu krążenia są przyczyną 45 proc. ogółu zgonów w naszym kraju. Zająłby one trzecie miejsce wśród przy-

Po wygranej w Holandii w Paryżu mecz „superlioi“

powyci zamówień ze strony miejscowych zakładów pracy, nie przewidując dla nich przydziału karpia. Jak mnie poinformowano, karp będzie dostępny wyłącznie w sieci detalicznej. A zatem, wszyscy do kolejki!

Decyzja ta, jakkolwiek oparta na faktycznie złożonych przesłankach, nie wydaje się szczęśliwa. Prawdę mówiąc, nie rozumiem

ki mają trzy duże ładownie, z których dwie służą do przechowywania ryb w temperaturze minus 28 stopni, a jedna — na maczkę rybna; łączna pojemność ładowni wynosi 2780 m sześciennych. Dla 32-osobowej załogi przeznaczone są klimatyzowane jedno- i dwuosobowe kabiny. Pierwszy statek z tej serii przekazany już został szwedzkiemu armatorowi PPDUR „Gryt” i od dwóch miesięcy znajduje

Podczas budowy i przygotowywania kadłuba tej jednostki do wodowania wyróżnili się brzydacy: Jacek Bujlik, Ryszard Krystka oraz Edmund Zieliński. (sta)

... jest mecz o tytuł szar-

...jedynskim (Wydział Humanistyczny UG), przed Agnieszka Moszczyńska (Galematyka UG), i Urszula Czyżyk (Ekonomia i Produkcja UG).
Najmłodszym uczestnikiem który przebył trasę biegu był 4-letni Maciej Kutniewski. Drużynowo bieg wygrał DS nr 4, który wystawił 18 osób. W roczyste zakończenie imprezy odbyło się w studenckim klubie „Wysepka”. (rs)

Oto kolejność najbliższych drużyn. **KLASA I:** 1. Stomil Olsztyn — 152,40 pkt., 2. Stal Katowice — 140,5 pkt., 3. Start Gdańsk — 139,90 pkt., 4. Stal Huta Stalowa — 137,70 pkt., 5. Wisła Kraków — 136,35 pkt., **KLASA II:** 1. Stomil Olsztyn — 149,65 pkt., 2. Górnik Zaryze — 138,45 pkt., 3. Start Gdańsk — 135,50 pkt., 4. Związek Wydogrosz — 133,20 pkt., 5. Kasyda — 132,20 pkt.

Oto komplet rezultatów. Pi-
tek: Bobrek Bytom - Orkan
Sochaczew 26:4, Ogniwko - So-
chaczew 28:5, Siedlce - Bobrek
16:10, Bobrek - Siedlce 16:10,
bota: Bobrek - Bobrek 16:10,
Orkan WSF - Siedlce 10:7, Ni-
działa: WSF Siedlce - Bobrek
10:40, Ogniwko - Orkan 32:4,
statystyka kolejność: 1. Ogniw-
ko, 2. Bobrek, 3. Orkan, 4. So-
chaczew, 5. WSF Siedlce, 6. Bobrek,
7. Siedlce, 8. Kąkolice, 9. Bytom,
mieli najtrudniejszą przepra-
wę w pierwszym dniu, po-
niej grali coraz lepiej i pew-
nie rozstrzygną kolejne spo-
ry o swoją korzyść. Tre-
nerem sopo juniorów
jest Edward Hodura.

Najlepszymi zawodnikami
turnieju zostali: Mariusz Ro-
ka (Bobrek), Sylwester Hoda-

Wiosna?

rozgrzewki dopiero się zaczęły, zdaje się, że poważne trudności może mieć z utrzymaniem się w I lidze beniaminek Gedania.

Czy są jakieżś szanse awansu? Jakżeby nie chyba tylko jeden – piłkarz rezerwowy AZS AWF Gdańsk, naturalnie! Jeśli będą grały po wznowieniu rozgrywek II ligi w mieście, to może być. W przeciwnym razie poprawnie i przede wszystkim ambicie.

Wieluśmy był złymi przez rokami, ale naprawdę nadzieja, że wiosna może okazać się dla naszego sportu „czarna” (St)

SAMOCHODOW
synierów 189
akładów
riałowq
ennie od godz. 8 do 13.

Modeli typy 315 i 317
marki Fiat 125, Wartburg,
Fiat 127, Syrena, War-
wa państwowe, spółdziel-
Materialowej, telefon

K-8200

zmiała nagle w wieku 38 lat
żona i mamusia

ś p.

JA FIJAŁKOWSKA

d. Nowak

ogiem nam zwłok nastąpi 11
dz. 14.30 z Kaplicy cmentarza
Srebrzysko.

maż, córka i rodzina
G-30854

zaw. adamiłamy, że dnia 7. II.
pozna matka, teściowa i bab-
ś i p

A SIEGMUELLER

z domu żelobw w Tczewie
d. 1931 r. o godz. 11 na

córka, zięć, wnuki
G-30824

zmarł nagle nasz najdroższy,
teść i dziadek

s. † p.

MUZALEWSKI

w dniu 10 11 1981 r. (wio-
sennemu w Orlowie, a msza
drze w Oliwie o godz. 9.0
ogrożeń w głębokim smutku

złoci, synowa, zięć i wnuczka
G-30671

